



102. ROCZNICA ZJEDNOCZENIA RUCHU STRAŻACKIEGO

*Dzisiaj bezpieczeństwo Polski,
bezpieczną przyszłość Polaków
gwarantuje NATO, Unia Europejska
i Ochotnicze Straże Pożarne.*

**Waldemar Pawlak
prezes ZG ZOSP RP**





Marszałek
Województwa
Mazowieckiego



102. ROCZNICA ZJEDNOCZENIA RUCHU STRAŻACKIEGO

*Dzisiaj bezpieczeństwo Polski,
bezpieczną przyszłość Polaków gwarantuje NATO,
Unia Europejska i Ochotnicze Straże Pożarne.
NATO w wymiarze militarnym,
Unia Europejska w gospodarczym
a Ochotnicze Straże Pożarne w zakresie
bezpieczeństwa powszechnego.*

Waldemar Pawlak
prezes ZG ZOSP RP
7 września 2023 r.

Honorowy patronat:
Adam Struzik Marszałek Województwa Mazowieckiego
Waldemar Pawlak Prezes ZG ZOSP RP

Opracowanie i wybór zdjęć
dr Marian Zalewski

Zdjęcia pochodzą ze zbiorów ZG ZOSP RP, redakcji miesięcznika „Strażak”,
Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego, Centralnego Muzeum Pożarnictwa w Mysłowicach,
Narodowego Archiwum Cyfrowego.

Wydawcy:
Zarząd Główny Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP
ul. Oboźna 1, 00-340 Warszawa
e-mail: zg@zosprp.pl, www.zosprp.pl

Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego
Aleja Wilanowska 204, 02-730 Warszawa
e-mail: mhprl@mhprl.pl, www.mhprl.pl

© Copyright by Zarząd Główny Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP
Warszawa 2023

© Copyright by Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego
Warszawa 2023

ISBN 978-83-943918-2-9

ISBN 978-83-7901-454-5

Zdjęcie na okładce I:
Uczestnicy I Ogólnokrajowego Zjazdu Straży Ogniowych Królestwa Polskiego, 8–10.09.1916 r.
Waldemar Pawlak prezes ZG ZOSP RP

Zdjęcie na okładce IV:
Krzyż Rycerski Świętego Floriana „Za Męstwo, Ratowanie Życia i Ochronę Mienia”

Realizacja na zlecenie wydawcy
OFI Krzysztof Gawrychowski



UROCZYSTE OBCHODY

102. ROCZNICY ZJEDNOCZENIA RUCHU STRAŻACKIEGO

Szanowni Państwo

Obchodzimy dziś 102. rocznicę połączenia ruchu strażackiego po okresie zaborów. Dzisiaj w 2023 roku możemy śmiało powiedzieć, że bezpieczeństwo Polski, bezpieczną przyszłość Polaków gwarantuje NATO, Unia Europejska i Ochotnicze Straże Pożarne. Sojusz z NATO w zakresie militarnym, w wymiarze gospodarczym – Unia Europejska. Natomiast w zakresie bezpieczeństwa powszechnego Ochotnicze Straże Pożarne.

Dlaczego to jest tak ważne? Otóż rok temu, w marcu ubiegłego roku, kiedy uchwalono Ustawę o obronie Ojczyzny zlikwidowano całkowicie obronę cywilną. W tej chwili w lokalnej społeczności pozostały tylko ochotnicze straże pożarne jako instytucje, które mogą podejmować takie wyzwania w sytuacjach masowych zagrożeń. Oczywiście jeżeli chodzi o bieżące ratowanie i reagowanie to Krajowy System Ratownictwa funkcjonuje bez zarzutu. Możemy powiedzieć, że wielki test związany z pandemią został bardzo dobrze zdany. Wielkie wyzwanie związane z wojną w Ukrainie zostało też bardzo skutecznie ogarnięte przez wielu strażaków i nigdzie w żadnym miejscu w kraju ani w czasie

pandemii, ani w czasie teraz tych bolesnych doświadczeń związanych z wojną w Ukrainie nie było problemów z dostępnością, z aktywnością straży pożarnej. To wielka działalność 700 tysięcy Rycerzy Floriana, którzy budują odporność, żywotność i witalność lokalnych społeczności.

To jest ogromnie ważne w dzisiejszych czasach kiedy mówimy o bezpieczeństwie i różnego rodzaju zagrożeniach, które jeszcze kilka lat temu były niewyobrażalne, bo nikomu nie przychodziło do głowy, że będzie wojna w Europie.

Dzisiaj Związek OSP RP ma trudną relację z państwem. Mówiąc bardzo ogólnie. Wprawdzie OSP są doceniane przez państwo, ale już organizacja zrzeszająca OSP nie zawsze dla instytucji państwowych jest akceptowalna. Kiedyś się nad tym zastanawiałem jak do tego podchodzić, bo to oczywiście można spojrzeć w ten sposób: że można odpuścić, zrezygnować czy poddać się. Ale patrzyłem na doświadczenia historyczne i popatrzenie, w roku 1947 Bolesław Chomicz zrezygnował. Nie chciał stać na drodze w związku z tym, co się działo wtedy w ustroju w państwie, ale mimo to Związek został zlikwidowany „do spodu” i nawet jak potem po 1956 roku został odtworzony, to już dorobek z okresu międzywojennego, okresu powojennego do stowarzyszenia nie wrócił. Państwo całkowicie to zagarnęło. I mimo tego, że Związek zaczął ponownie funkcjonować to już do tego dorobku, do tego majątku nie mogliśmy wrócić. Dzisiaj też można odnieść wrażenie, że jest taka maniera i taki czas, że państwo próbuje stworzyć warunki do tego żeby wszystko było „z łaski” państwa. A przecież istotą ruchu społecznego, istotą ruchu strażackiego jest właśnie samodzielność, podmiotowość i zasada pomocniczości. Jeżeli możemy coś zrobić sami to nie spoglądamy w górę, tylko podejmujemy działanie i ratujemy tych, którzy są w potrzebie.

Dzisiaj Związek Ochotniczych Straży Pożarnych RP wykorzystuje te doświadczenia także dzieląc się nimi ze strażakami z Ukrainy. Tutaj wielka praca druhów: prezesa Wiesława Leśniakiewicza i Marka Kowalskiego. Warto się odwołać do doświadczeń historycznych, bo osobą, która takie pojednanie polsko-ukraińskie budowała w okresie międzywojennym był wojewoda wołyński Henryk Józewski. To właśnie kuzyn Bolesława Chomicza. O tym mi mówiła wnuczka Bolesława Chomicza kiedy wybuchła wojna. Jak tu losy się pięknie spletały. Dzisiaj dzielimy się tymi doświadczeniami, ale na

Ukrainie bardzo trudno jest odbudować ochotniczą straż pożarną. Nie są to problemy materialne lecz mentalne. To znaczy umiejętność współpracy w społeczności lokalnej i także umiejętność bezinteresownego poświęcenia się. Czasami nie potrafią zrozumieć jak to straż pożarna jedzie do wypadku, do wydarzenia i nikt im nie płaci, czy też gra orkiestra straży pożarnej (kto im płaci?). A przecież grają z potrzeby serca. To są właśnie te doświadczenia, które przekazujemy także dla partnerów na Ukrainie.

Mamy też nawiązania historyczne. Za kilka dni odbędzie się uroczystość w Markowej związana z beatyfikacją rodziny Ulmów. Tutaj współpracujemy z partnerami społecznymi, ze Związkiem Młodzieży Wiejskiej. Druh Adam Nowak będzie mówił o tych doświadczeniach samarytańskich z Markowej, bo to też się wiąże z doświadczeniami straży pożarnej. Jeśli spoglądamy w przyszłość to dzisiaj trzeba podkreślić nowe inicjatywy, które wynikają znowu z żywotności i witalności całego środowiska. Pracując nad Strategią „Florian 2050”, która zaangażowała wiele osób ze środowisk naukowych, społecznych, zawodowych, pojawiła się idea Pierwszego Ratownika, którą zainicjował strażak – ratownik medyczny z niewielkiej OSP Wtórek pod Ostrowem Wielkopolskim. To jest idea gdzie już jedna osoba korzystając z nowoczesnych technologii na wezwanie poprzez aplikację może podjąć działanie i udzielić podstawowej pomocy. Dzisiaj ten program już jest w stanie aktywności i mamy rozwiązania techniczne, wdrażamy je. Z początkiem przyszłego roku będzie można już uruchomić tę ideę w takiej praktycznej działalności.

Chciałbym tutaj, korzystając z okazji, podziękować wszystkim Państwu, historykom, kronikarzom, wszystkim, którzy zajmują się i są piastunami pamięci i tożsamości. Tożsamości, która sprawia, że ta idea Rycerzy Świętego Floriana rozkwita w wielu różnych miejscowościach i pobudza wyobraźnię wielu ludzi.

Na zakończenie jeszcze raz powtórzę: dzisiaj bezpieczeństwo Polski, bezpieczną przyszłość Polaków gwarantuje NATO, Unia Europejska i Ochotnicze Straże Pożarne. NATO w wymiarze militarnym, Unia Europejska – w gospodarczym a Ochotnicze Straże Pożarne w zakresie bezpieczeństwa powszechnego.

Waldemar Pawlak
prezes ZG ZOSP RP



Marszałek
Województwa Mazowieckiego
ul. Jagiellońska 26, 03-719 Warszawa



Warszawa, 7 września 2023 roku

KM-I.0632.673.2023.MD

Pan
dr Janusz Gmitruk
Dyrektor
Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego

Pan
dr Grzegorz Szyszko
Dyrektor Zarządu Wykonawczego
Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP

Szanowni Państwo,

serdecznie dziękuję za zaproszenie na uroczyste obchody 102. rocznicy powstania Związku OSP RP.

Założony w 1921 roku Związek może się poszczycić piękną i długą tradycją, ciekawą historią, ciągłym rozwojem oraz wieloma dokonaniemami na rzecz propagowania ochotniczego ruchu strażackiego. Już od 102 lat zrzesza jednostki OSP z całego kraju oraz aktywnie i skutecznie reprezentuje ich interesy.

Dzisiejsze spotkanie stanowi doskonałą okazję, aby podkreślić doniosłą rolę jednostek OSP i ich działaczy w dziejach naszego kraju. Od początku istnienia ruchu strażackiego charakteryzuje go samorządny, demokratyczny i ochotniczy charakter. Ważny wkład w jego rozwój wniósł ruch ludowy, a wzajemne relacje oparte były na silnej więzi i trosce o dobro społeczne. Strażakom-ochotnikom od zawsze towarzyszyła również idea patriotyzmu oraz poświęcenie dla ojczyzny. W czasach walk o niepodległość naszego kraju to właśnie oni w dużym stopniu angażowali się w przygotowanie polityczno-wojskowe planowanych działań oraz prowadzenie zakonspirowanego wychowania patriotycznego. Zawołanie „w jedności siła” było kwintesencją niezwykle ważnej i potrzebnej działalności druhow i druhien, nieprzerwanie wiernym wartościom, jakie symbolizuje strażacki mundur. Tak jest do dziś. Prężny rozwój jednostek OSP, wkład w pielęgnowanie kultury i tradycji, umacnianie samorządności i przede wszystkim cenne działania ratownicze-gaśnicze zasługują na słowa najwyższego uznania oraz sprawiają, że Ochotnicze Straże Pożarne cieszą się niesłabnącym zaufaniem społecznym.

Serdecznie gratuluję 102. rocznicy powstania Związku Ochotniczych Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej i osiągniętych na przestrzeni lat sukcesów, a także zorganizowania dzisiejszych obchodów, które upamiętniają chlubną historię zjednoczonego ruchu strażackiego. Wierzę, że Związek będzie dalej bardzo prężnie się rozwijać, umacniać swoją pozycję i przyczyniać się znacząco do propagowania działań strażaków-ochotników w naszym kraju. Pozdrawiam wszystkich uczestników spotkania. Życzę Państwu niesłabnącej satysfakcji z własnych osiągnięć, a także dużo zdrowia i wszelkiej pomyślności.

Z wyrazami szacunku



102 lata temu w dniach 8–9 września 1921 r. odbył się pierwszy krajowy zjazd straży pożarnych. 8 września 1921 r. do katedry św. Jana w Warszawie przybyło 3690 delegatów reprezentujących 742 ochotnicze straże pożarne i strażackie związki z całego kraju. Po uroczystej mszy świętej w sali Filharmonii Warszawskiej odbyły się dwudniowe obrady. W zjeździe uczestniczył założyciel OSP w Wierchosławicach, premier Rządu Obrony Narodowej, Wincenty Witos. Wyloniono władze na czele z prezesem Bolesławem Chomiczem, przyjęto program i statut jednolitej organizacji – Głównego Związku Straży Pożarnych RP.

Dwudniowe obrady były uwieńczeniem procesu zjednoczenia ruchu strażackiego, rozpoczętego w 1919 r. przez Krajowy Związek Ochotniczych Straży Pożarnych Galicji i Lodomerii z siedzibą we Lwowie działający od 1875 r. i Związek Floriański powołany w 1916 r. w Warszawie. Było to wydarzenie niezwykle doniosłe dla młodego państwa polskiego. Głównym inicjatorem idei zjednoczeniowej był prezes Związku Floriańskiego Bolesław Chomicz – twórca polskiej idei strażackiej opartej na zasadzie samorządności, pomocniczości, wspólnoty działania, rozwijaniu aktywności sportowej, oświatowo-wychowawczej i kulturalnej. Po tym zjeździe prezes Bolesław

Chomicz pisał: „państwo nowoczesne jest a raczej być powinno wielkim zespołem obywateli świadomych zadań swych i celów, przejętych myślą dobra powszechnego (...) Ochotnicza Straż Ogniowa z wielu względów jest doniosłym posterunkiem służby publicznej”.

Pod hasłem widniejącym na sztandarach *W jedności siła* połączyły się w jeden Związek strażackie organizacje wcześniej działające w ramach ziem polskich pod trzema zaborami. Tysiące ochotniczych straży pożarnych zrzeszonych w Związku OSP RP od ponad 100 lat godnie służą mieszkańcom i Ojczyźnie. Codziennie gotowi ratować życie i mienie. Wielu strażaków oddało swe życie na Ołtarzu Ojczyzny. Obchodząc rokrocznie rocznicę powstania naszego Związku przypominamy chwalebny historię i bohaterskich strażaków.

Dzisiaj Związek OSP RP zrzesza 16 000 OSP z blisko 700 000 członków. Strażacy ochotnicy odgrywają ważną rolę w budowie społeczeństwa obywatelskiego i umacnianiu bezpieczeństwa powszechnego. Akcentowali to zebrani na uroczystości 102-lecia powstania Związku.

Uroczyste obchody 102. rocznicy powstania Związku – pod patronatem prezesa ZG ZOSP RP Waldemara Pawlaka i marszałka województwa mazowieckiego Adama Struzika – odbyły się 7 września 2023 r, w siedzibie Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego w Warszawie. Spotkanie prowadzili: dr Janusz Gmitruk dyrektor Muzeum, dr Grzegorz Szyszko dyrektor Zarządu Wykonawczego Związku OSP RP oraz dr Marian Zalewski wiceprzewodniczący Komisji ds. działalności naukowej, kulturalno-społecznej, dokumentacyjnej i historycznej ZG ZOSP RP.

Przed spotkaniem w sali MHPRL odbyło się posiedzenie Komisji ds. działalności naukowej, kulturalno-społecznej, dokumentacyjnej i historycznej.

Posiedzenie prowadził, w zastępstwie przewodniczącego wiceprezesa ZG ZOSP RP Edwarda Siarki, jej wiceprzewodniczący dr Marian Zalewski. Oprócz członków





Komisji w posiedzeniu uczestniczyli także: dyrektor Zarządu Wykonawczego Związku OSP RP dr Grzegorz Szyszko, naczelnik Wydziału Dokumentacji Zbiorów Centralnego Muzeum Pożarnictwa w Mysłowicach dr Paweł Gąsiorczyk, przedstawiciele Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego i Muzeum Niepodległości oraz historycy i kronikarze. Swą obecnością zaszczylicili także prezes ZG ZOSP RP Waldemar Pawlak, wiceprezes ZG ZOSP RP Adam Nowak

(prezes ZMW) oraz Zbigniew Gołąbek członek Prezydium ZG ZOSP RP.

Rozpoczynając spotkanie dr Grzegorz Szyszko powitał zebranych w tym kierownictwo Związku na czele z prezesem Waldemarem Pawlakiem i jego zastępcami generałem brygadierem Wiesławem B. Leśniakiewiczem, Adamem Nowakiem prezesem Związku Młodzieży Wiejskiej, członków Prezydium ZG ZOSP RP nadbryg. Marka Kowalskiego i Zdzisława Gołąbka, przedstawiciele zaprzyjaźnionych instytucji w tym dyrektora Biblioteki Głównej Województwa Mazowieckiego dr. Michała Strąka, Wiesława Kołodziejewskiego przedstawiciela marszałka woj. mazowieckiego Adama Struzika, władze Włocławskiego Towarzystwa Naukowego na czele z prezesem prof. Stanisławem Kunikowskim i dr Zdzisławem J. Zasadą, dr. Pawła Gąsiorczyka naczelnika Wydziału Dokumentacji Zbiorów Centralnego Muzeum Pożarnictwa w Mysłowicach, przedstawiciele Stowarzyszenia Dziennikarzy im. W.S. Reymonta z jego prezesem Stanisławem Jekielkiem i wiceprezesem Zbigniewem Adamkiewiczem, Ryszarda Ochwata prezesa Towarzystwa Przyjaciół Muzeum Wincentego Witosa. W spotkaniu uczestniczyli strażacy historycy i kronikarze, w tym członkowie Komisji ds. działalności naukowej, kulturalno-społecznej, dokumentacyjnej i historycznej przy ZG ZOSP RP. Udział wzięli także przedstawiciele Muzeum Niepodległości, Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego, działacze społeczni oraz media w tym z telewizji POLSAT, TVN, redakcji Strażaka i Zielonego Sztandaru.

Prezes Waldemar Pawlak wręczył grupie historyków i kronikarzy listy z podziękowaniem za aktywność w umacnianiu tożsamości narodowej i ochrony dziedzictwa narodowego oraz ważny wkład w realizację celów stawianych przez ZOSP RP. Dyplomy przekazano następującym osobom: dr Januszowi Gmitrukowi wraz z pracownikami Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego – dr Mirosławą Bednarzak-Libera, dr Mateuszem Ratyńskim, prof. Romualdem Turkowskim; Marianowi Chmielewskiemu, prof. Adamowi Dobrońskiemu, dr hab. Piotrowi Gołdynowi, dr hab. Władysławowi Tabaszowi, Leonardzie Bogdan, Marioli i Henrykowi Burczyńskim, mgr Małgorzacie Judasz, dr Rafałowi Dmowskiemu, Bogdanowi Siwińskiemu, Jadwidze Marcinkiewicz, Grzegorzowi Matczyńskiemu, Danucie Raniowskiej, dr Tadeuszowi Skoczkwowi, dr Władysławowi Marii Świeczkowskiemu, Zbigniewowi Todorskiemu, Mirosławowi Walickiemu, mgr Justynie Szablewskiej, dr Zdzisławowi J. Zasadzie, dr Marianowi Zalewskiemu. Podziękowanie otrzymali także: przewodniczący Komisji Edward Siarka, prof. Tadeusz Olejnik, dr Zygmunt Tomczonek, dr Grażyna Korneć, dr Krzysztof Adam Latocha, Marek Buza, Witold Kazienko, Janusz Kulak, Bolesław Kurek, Krzysztof Malik, Bartłomiej Robak, Maria Smoleń, Dorota Spandel, Andrzej Szczych, Stanisław Jagiełło, Grażyna Gregorczyk, Jadwiga Józefowicz, Piotr Szczurek, Waldemar Wojtaś, Jerzy Wiesław Zawisza.





dr Janusz Gmitruk

dyrektor Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego w Warszawie

Historyczny fenomen OSP.

W 102. rocznicę zjednoczenia Ruchu Strażackiego w 1921 r.

Jeden z polskich humanistów wyraził taki pogląd, że „każdy ruch społeczny, który nie osadzi swojej działalności w tradycji, straci ważny atut w walce o przyszłość”. Dokumentowanie więc i badanie tradycji ruchu strażackiego jest ważne dla rozwoju, pomyślności tego ruchu i jego służby dla narodu i państwa. Dzieje ruchu strażackiego to historia wielu milionów ludzi, działających w myśl zawołania „Bogu na chwałę, ludziom na pożytek”.

Dokumentowanie działalności straży ogniowej ma swoje głębokie tradycje. Możemy przywołać wielkich polskich kronikarzy: Wincentego Kadłubka, Jana Długosza, którzy opisywali zmagania z ogniem w miastach pierwszych prekursorów ruchu strażackiego. Rozkwit straży ogniowych na ziemiach polskich nastąpił w XIX wieku, jeszcze będących pod zaborami. Wtedy też rozpoczęto – na początku skromne

dokumentowanie jej działalności. Powrót Polski na mapę Europy w 1918 roku następował przy wydatnym udziale wielu tysięcy strażaków, którzy stanęli do walki o Odrodzenie Niepodległości w różnych formacjach niepodległościowych.

Zjednoczenie ruchu strażackiego z trzech byłych zaborów dokonało się w 1921 roku na zjeździe w Warszawie w dniach 8 i 9 września. Sprawilo, iż Ochotnicze Straże Pożarne stały się wielkim ruchem społecznym, zdolnym do wykonywania zadań nałożonych przez Odrodzoną Ojczyznę. Wtedy to Wincenty Witos – premier Rządu Obrony Narodowej – prezes OSP w Wierzchosławicach wspierał swoim przykładem i autorytetem państwa działalność OSP, ale i procesy integracyjne zachodzące w tym ruchu. To właśnie w II RP rozpoczął się proces dokumentowania działalności OSP. Powstałe w tym czasie kroniki są kontynuowane do czasów współczesnych. Prawdziwy renesans ochotniczego kronikarstwa nastąpił po transformacji ustrojowej w 1989 roku.

Na całym świecie tak, jak w Polsce, każdego dnia co kilka minut, niezależnie od pory czy święta, odzywa się syrena. Strażacy zawsze są na posterunku. ”Gaszą pożary materii, wzniecają ducha płomienie” to nie tylko hasło Związku Ochotniczych Straży Pożarnych, ale rzeczywiste przesłanie działalności ruchu strażackiego w najnowszej historii Polski. Nie ma w Polsce takiej organizacji społecznej, która po upadku realnego socjalizmu w 1989 roku nie tylko zachowała swój stan posiadania, ale znacznie rozszerzyła działalność zawodową i społeczno-kulturalną. Co sprawiło, że – o wiekowych tradycjach – organizacja, której początki powstania sięgają zaborów, uzyskała uznanie środowiska za walkę z żywiołem i pracę społeczno-kulturalną, niesioną przez ludzi w granatowych mundurach?

Załamanie w geografii wpływów starych struktur politycznych po 1989 roku miało także negatywne następstwa w działalności społecznej Polaków. Zmniejszyła się znacznie aktywność i rozmach organizacji, które za swój cel stawiały służbę społeczeństwu. Powstały na to miejsce nowe, które starały się usytuować w gospodarce rynkowej. Najczęściej wykorzystywały one w działalności statutowej środki rządowe i Unii Europejskiej. Konkurowały tym z organizacjami społecznymi, które działalność swoją opierały na inicjatywie społecznej. Po 1989 roku zmieniała się formuła społecznikowskiego działania. Tę starą, w której środki pozyskiwane były pomocne do

wykonywania zadań, uważano za archaiczne. Kto pracował za darmo był wyśmiewany. Ideolodzy polskiego kapitalizmu – dając hasło do bogacenia – zaczęli dezawuować wartości i pracę społeczną, która nie przynosiła wymiernego zysku. Pracę społeczną zastępowano często filantropią. Bogaci mieli dzielić się nadmiarem dóbr. Ogromne środki przeznaczało państwo na tzw. zupeł – bezpłatną pomoc społeczną, która zabijała podstawy aktywności społecznej. Nie musiał bezrobotny zabiegać o pracę jeżeli otrzymywał za darmo środki utrzymania. Coraz mniejsze dotacje otrzymywały organizacje społeczne na działalność podmiotową. Wychodzono z założenia, że wszystko, co nie powstało w III Rzeczypospolitej musi ulec zniszczeniu.

Z tej konfrontacji Związek Ochotniczych Straży Pożarnych wyszedł w dobrej kondycji. Nowa mentalność kapitalistyczna nie wpłynęła na zmianę sposobu myślenia członków wielkiej rodziny strażackiej. Ogromny wpływ na taką sytuację miała nie tylko wielotysięczna rzesza społeczników OSP, ale wybór na prezesa ZG ZOSP RP Waldemara Pawlaka – ludowego zwycięzcy w wyborach parlamentarnych 1993 roku – prezesa Polskiego Stronnictwa Ludowego, premiera rządu. Swoim autorytetem wzmocnił i rozbudował Związek, który odwdzieczył się swojemu liderowi ogromną aktywnością i nowoczesnością w działaniu.

W latach 1993–2023 Związek nabral rozmachu w działalności profilaktycznej, a także społeczno-kulturalnej, nastąpiło umocnienie autorytetu OSP w społeczeństwie. Związek odzyskał nie tylko swoją pozycję, ale stał się jednym z najtrwalszych elementów współczesnej rzeczywistości. Był to złoty okres w działalności OSP. Społeczeństwo polskie przyzwyczyło się do obecności OSP nie tylko przy gaszeniu pożarów, ale także przy likwidacji skutków klęsk żywiołowych. Granatowy mundur budzi zaufanie do człowieka, który go nosi i tym samym do organizacji, którą reprezentuje. A przecież są to zwyczajni obywatele, zwykli ludzie, z różnym wykształceniem, na co dzień wykonujący pracę zawodową – są strażakami, kiedy zachodzi potrzeba.

Co sprawiło, że OSP w niepodległej Polsce wykształciło tak pozytywny wizerunek, którego inne organizacje i stowarzyszenia nie są w stanie osiągnąć? Bez wątplenia, najważniejszą dla organizacji i jej członków była służba społeczeństwu, nieuleganie opcjom politycznym i modom danego okresu, stałe doskonalenia zawodu oraz szeroka

działalność społeczno-kulturalna. Ochotnicze Straże Pożarne, w różnych okresach dziejów, były nie tylko strukturą pielęgnującą tradycje zawodowe, ale przygotowującą swoich członków do pracy publicznej w wolnej Polsce. Straż była przykrywką do działalności niepodległościowej. Na to właśnie nie zawsze zwracają należytą uwagę badacze zarówno dziejów strażaków w Polsce jak i najnowszych dziejów Polski. Ćwiczenia strażackie były musztrą oddziałów paramilitarnych, a funkcjonujące przy strażach teatry, zespoły muzyczne kultywowały tradycje narodowe. Szczególne miejsce w życiu straży i społeczności wiejskiej zajmowała remiza, gdzie ogniskowało się życie społeczno-kulturalne wsi, gdzie przechowywano niezbędny sprzęt i pamiątki związane z działalnością jednostki. Straże wypełniały lukę nie tylko w przeszłości, jaka istniała w wyniku braku polityki kulturalnej państwa na wsi, ale zastępowały ją własną działalnością, opartą całkowicie na inicjatywie społecznej. Tam, gdzie powstały i rozwinęły swoją działalność OSP życie kulturalne wsi było bogatsze, a młodzież czerpała wzorce z postawy obywatelskiej starszych druhów strażaków. Polskie orkiestry strażackie są unikatowym ruchem artystycznym w Europie, zrzeszającym setki zespołów, które legitymują się niekiedy wysoką fachowością i często są jedyną placówką, gdzie uzdolniona młodzież ze wsi i małych miasteczek może rozwijać swoje talenty muzyczne. Należy też zwrócić uwagę na inne formy aktywności OSP, jak np. Młodzieżowe Drużyny Pożarnicze, w których młodzi ludzie uczą się podstawowych zasad walki z żywiołem, a jednocześnie zdobywają wszechstronną wiedzę na temat ratownictwa, między innymi medycznego. Wiedza przekazywana im na kursach i zawodach nie tylko ich wzbogaca, ale i kształtuje osobowość, wrażliwość na krzywdę ludzką. Strażacy, będąc lepiej przygotowani od ogółu obywateli do niesienia pomocy poszkodowanym, mogą jej udzielić nim dojadą fachowe służby ratownicze. A często w zagrożeniu człowieka o jego życiu decydują sekundy czy minuty. OSP stała się organizacją o modelowej strukturze działalności, odporną na różnego rodzaju wstrząsy polityczne i kataklizmy dziejowe.

Po wejściu do Unii Europejskiej nie możemy zapomnieć, że ruch strażacki jest swoistym fenomenem społecznym, nie tylko na gruncie polskim, ale i całej Europy, która stara się odejść od skostniałych, przestarzałych form organizacji bezpieczeństwa

na rzecz nowoczesnych, opartych na inicjatywie społecznej, z wykorzystaniem najnowszych osiągnięć.

Przez prawie 30 lat Waldemar Pawlak umocnił Związek, który obecnie jest nowoczesną organizacją społeczną, o dużych możliwościach działania. Nie znajdziemy w Polsce tak sprawnej zjednoczonej we wspólnym działaniu dla pomyślności bliźniego organizacji społecznej. W działalności OSP ogniskuje się fundamentalne zjawisko – zarówno duch i materia współdziałają ze sobą w dziele tworzenia wielkiego ruchu strażackiego. Historia naszego wielkiego ruchu społecznego dowodzi, iż to właśnie kult dziedzictwa przeszłości sprawia, że kształtują się trwałe więzi międzypokoleniowe, czyniąc, iż w życiu narodu i naszego ruchu przeszłość, teraźniejszość i przyszłość łączą się w nierozdzielalną całość spięte klamrą – hasłem „Bogu – Ojczyźnie – Bliźniemu”. To przesłanie kierowane jest do druhów Związku, na czele którego stoi prezes Waldemar Pawlak.

Sprawdzeniem dla Ochotniczej Straży Pożarnej były nie tylko czasy pokoju, ale także wojny. Wybuch II wojny światowej stał się nowym wyzwaniem dla OSP. W dwudziestoleciu międzywojennym w 1938 roku powstało na ziemiach polskich 13 830 OSP i 106 straży zawodowych. W szeregach strażackich służyło 366 200 druhów i druchen. Związek prowadził 700 bibliotek, 2 138 świetlic, 1 832 zespoły teatralne, 1 207 chórów i orkiestr. Wychowywano w szacunku do wszystkiego, co polskie.

Strażacy polscy podjęli walkę 1 września 1939 roku broniąc obiektów państwowych, narodowych i mienia obywateli przed ogniem wznieconym przez działania wojenne. Wielu zmobilizowano do wojska i służb pomocniczych policji. Zdyscyplinowani na co dzień okazali się świetnymi żołnierzami, ich doświadczenia nabyte w akcjach zbiorowych ewakuacji ludności podczas wielkich pożarów okazały się nieocenione dla prawidłowej ewakuacji służb państwowych, wojska i policji podczas agresji niemieckiej na Polskę. W Polskim Państwie Podziemnym walczyło w ruchu oporu około 700 tysięcy konspirantów reprezentujących ponad 200 różnych organizacji niepodległościowych. W procesie scalania wyłoniły się organizacje masowe o charakterze ogólnopolskim. Największa Armia Krajowa – 360 tysięcy członków, Bataliony Chłopskie – 170 tysięcy, Narodowe Siły Zbrojne – około 100 tysięcy, Gwardia Ludowa – PPS 40 tysięcy, Gwardia i Armia Ludowa – 30 tysięcy. Strażacy walczyli we wszystkich formacjach ruchu

oporu. Powołali także własną organizację konspiracyjną do walki z okupantem pod kryptonimem „Skała”. Były to skadrowane na okres wojny struktury OSP, które miały zabezpieczyć majątek i ludzi dla wyzwolenia Polski.

W szczególny sposób strażacy zaznaczyli swoją działalność w Batalionach Chłopskich – organizacji zbrojnej ruchu ludowego. Plejadę dowódców i żołnierzy Batalionów Chłopskich otwierają:

- generał brygady Wojska Polskiego Władysław Wyłupek, który strażakiem był bardzo wiele lat, od młodości do emerytury. Prezes OSP cukrowni „Klemensów”, członek władz Związku, odznaczony Złotym Znakiem Związku. To legendarny obrońca Zamojszczyzny, dowódca Batalionów Chłopskich (BCh) w obwodach Zamość i Radzyń, działacz Polskiego Stronnictwa Ludowego (PSL), prekursor organizowania młodzieżowych drużyn Ochotniczej Straży Pożarnej (OSP) w II RP.
- Piotr Szymanek, strażak, komendant BCh, parlamentarzysta. W 1918 roku założył Ochotniczą Straż Pożarną w Bąkowej Górze. W czasie II wojny światowej pełnił funkcję komendanta rejonowego. Po scaleniu BCh z AK pełnił funkcję komendanta powiatowego Ludowej Straży Bezpieczeństwa. Po wojnie pełniąc funkcję wojewody, a po 1956 roku przewodniczącego Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Łodzi odradzał Ochotniczą Straż Pożarną, w BCh awansowany do stopnia majora WP. Aktywny w działalności poselskiej na rzecz OSP.
- Bolesław Machnio strażak, parlamentarzysta, ludowiec. Większość swojego długiego życia związał Bolesław Machnio z wsią radomską. Już w okresie międzywojennym ucząc się w szkole rolniczej założył w swej rodzinnej wsi koło Związku Młodzieży Wiejskiej RP „Wici” pn. Świetlica. Jednocześnie działał w OSP i w Kółku Rolniczym. Od pierwszych dni okupacji Bolesław Machnio włączył się w działalność konspiracyjnego ruchu ludowego i Ochotniczej Straży Pożarnej. W 1943 roku Bolesław Machnio został powołany w skład powiatowego kierownictwa SL „Rocha”. Jednocześnie z pracą polityczną włączył się aktywnie do tworzenia i działalności organizacji zbrojnej – Batalionów Chłopskich. Był członkiem Zarządu Wojewódzkiego OSP w Radomiu. W 1993 roku został wybrany posłem z listy PSL. Był jednym z najaktywniejszych posłów w kadencji 1993–1997.

Pragnę także wskazać na jeszcze jednego strażaka ludowca: Wilhelma Garnarczyka nauczyciela, żołnierza, parlamentarzystę. Pełnił funkcje prezesa Związku dwukrotnie: w latach 1947–1949 i 1956–1962. Był to niezwykle ważny okres poprzedzający zniewolenie i likwidację związku i jego odbudowę w odzyskaniu tożsamości.

Byli jeszcze bezimienni bohaterowie zmagających z okupantem, zwykli szeregowi żołnierze Batalionów Chłopskich, ale niezwykli, jako organizatorzy OSP, prezesi struktur terenowych, budowniczy remiz, zawsze wierni ludowej i strażackiej tradycji. Warto o nich wspomnieć w czasie obchodów rocznicy powstania Związku.



Generał brygadier w st. spocz. **Wiesław Leśniakiewicz**
wiceprezes ZG ZOSP RP

Wielce Szanowni Zebrani!

Cóż ja mogę powiedzieć po tak znakomitym wystąpieniu Druha Prezesa Waldemara Pawlaka, ale trudno się z nim nie zgodzić. Bezpieczeństwo wewnętrzne kraju dzisiaj oparte jest na wielkim wolontariacie 16 000 OSP zrzeszonych w Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP. Dobrze przygotowanych, wyszkolonych strażaków gotowych zapewne nie tylko do działań ratowniczych jeśli przysłaby taka potrzeba. Bowiem w tym duchu patriotycznym wychowujemy również młode pokolenie. To przecież wielka praca Związku na rzecz młodzieży. Wychowywanie w duchu jedności ze swoim otoczeniem, ze swoim środowiskiem, a również przygotowywaniem na sytuacje najbardziej ekstremalne. Bardzo serdecznie chciałbym podziękować Komisji Historycznej za dokumentowanie i utrwalanie naszej tożsamości, naszych związków z przeszłością, bowiem przyszłość budujemy również na naszej historii, na pokoleniach, które służyły i stworzyły tę ochotniczą straż pożarną. Ja w swoim życiu zawodowym jestem trzecim pokoleniem strażaków, a syn jest czwartym. To jest

wielopokoleniowość ruchu strażackiego i tych, którzy są zjednoczeni w tym ruchu. I ktoś zadaje pytanie: po co nam Związek? Również i po to, by tworzyć ruch kulturotwórczy w swoim terenie. To nie tylko działalność ratownicza, ale wielka działalność na rzecz środowiska. To są znakomite zespoły muzyczne, to są również i zespoły teatralne, to jest wielka kultura, którą wspólnie tworzymy jako Związek Ochotniczych Straży Pożarnych i ludzie, którym zależy na rozwoju naszego narodu, na tym byśmy byli mocnym narodem Unii Europejskiej, byśmy pokazywali, że potrafimy wspólnie pracować na arenie międzynarodowej. Druh Waldemar wspominał o naszych działaniach wspólnie z gen. Markiem Kowalskim w Ukrainie. My tej działalności w ramach naszego Związku nie zaczynaliśmy jak się wojna zaczęła. Te działania rozpoczynaliśmy w 2014 roku, w 2016. To wtedy budowaliśmy albo chcieliśmy współtworzyć pierwsze OSP i pamiętam taką sytuację kiedy byłem we Lwowie, to tam obchodzono 650-lecie Straży Pożarnych. Ale nie ma takiej straży pożarnej, która by powstała tyle lat temu. I kiedy zapytałem dowódcy dlaczego sięgacie do takich dalekich czasów, pamiętamy że ruch strażacki tworzony na terenie Galicji miał siedzibę we Lwowie i tam miał mocne Ochotnicze Straże Pożarne. Jak poszliśmy do ministra to się okazało, że straż we Lwowie powstała 150 lat temu a w innym mieście ma 250 lat i nie wypada aby Lwów miał mniej. Więc odnieśli się do praw lokacyjnych miasta Lwowa i ten okres pokazali jako czas tworzenia na podstawie prawa lwowskiego, że powstała Lwowska Straż Pożarna. Dzisiaj mamy naprawdę ogromną radość i satysfakcję, że dzielimy się naszym doświadczeniem tworzenia tego ruchu, bo to nie jest łatwa droga, którą muszą przebyć, a przecież kiedyś byłem aktywnym funkcjonariuszem strażackim i nie zamykamy się tylko do Lwowa. Jesteśmy też w Mołdawii. Tam też chcą tworzyć Ochotnicze Straże Pożarne, podobnie jest na Litwie. W tych państwach nadbałtyckich w ogóle nie ma ruchu ochotniczego. Całe działania związane z ochroną ludności opierają się na strukturach zawodowych, państwowych. Największą wartością dodaną naszego społeczeństwa w systemie bezpieczeństwa naszego narodu są Ochotnicze Straże Pożarne zrzeszone w ZOSP RP. Bardzo dziękuję za możliwość zabrania głosu.



Adam Nowak

wiceprezes ZG ZOSP RP, prezes ZMW

Szanowni Państwo,

obchodzimy 102 lata działalności Związku Ochotniczej Straży Pożarnej RP, choć ta nazwa na przestrzeni tych 102 lat ewaluowała i zmieniała się. Obchodzimy jubileusz organizacji, która zrzesza Rycerzy Floriana, która zrzesza samarytan, tych którzy niosą bezinteresownie pomoc potrzebującym. Zrzesza samarytan, zrzesza osoby które z potrzeby serca postępują zgodnie z ewangeliczną misją. Z ewangelicznym przesłaniem, że nie ma większej miłości od tej, by ktoś poświęcał życie za przyjaciół swoich. Tak jak wspominał w swoim wystąpieniu prezes Zarządu Głównego ZOSP RP druh Waldemar Pawlak podobną postawę reprezentowali Ulmowie. Rodzina Ulmów, Józef i Wiktoria, którzy w Markowej, w tej szczególnej dla ruchu ludowego Markowej prowadzili swoją działalność. Dlaczego o tym mówię? Ponieważ dziś, przy okazji tak dostojnego jubileuszu naszej organizacji ZOSP RP, warto zwrócić uwagę na siłę szeroko rozumianego środowiska życia społecznego, oddolnego ruchu ludowego funkcjonującego poza wielkimi miastami, funkcjonującego na obszarach wiejskich.

OSP są tym elementem ruchu ludowego, który dba o bezpieczeństwo powszechne. Ale mamy również wielu strażaków, przedstawicieli naszego środowiska w tych innych elementach tego życia społeczno-gospodarczego w środowisku lokalnym. Po pierwsze chciałbym tu wspomnieć środowisko spółdzielcze. I przed wojną kiedy Związek się tworzył, zaraz po wojnie i obecnie ta spółdzielczość jest również formą integracji społecznej w wymiarze gospodarczym. Formy działalności. OSP w wymiarze społeczno-kulturalnym bardzo blisko współpracują z Kołami Gospodyń Wiejskich, z Ludowymi Zespołami Sportowymi oraz ze Związkiem Młodzieży Wiejskiej, któremu mam zaszczyt obecnie przewodniczyć. Współpracujemy również szeroko z lokalnymi twórcami. Nasze orkiestry, zespoły sceniczne są tego najlepszym przykładem. Ale również chciałbym z tego miejsca wspomnieć o udziale, bo w tych 102 latach był również udział strażaków, w walce o niepodległość Polski, ale także obrony granic ojczyzny w czasie II wojny światowej. I tutaj strażacy – ochotnicy wykazywali się zaangażowaniem we wszystkich formacjach zbrojnych państwa podziemnego, w Batalionach Chłopskich i Armii Krajowej. To są te najważniejsze formacje gdzie strażacy ochotnicy działali. Ale wracając do tej ważnej funkcji społecznej realizowanej przez OSP, to jest nie tylko formuła walki z bronią. Strażacy ochotnicy poza swoimi obowiązkami strażackimi normalnie pracują. Budują gospodarkę naszego kraju, niezależnie czy są rolnikami, czy pracują na etacie, czy prowadzą działalność gospodarczą, dbają o naszą ojczyznę każdego dnia i to jest najlepsza forma patriotyzmu. Ale taką samą formę patriotyzmu prezentowali Ulmowie, którzy za parę dni będą ogłoszeni błogosławionymi, będą beatyfikowani. Dlaczego na tych postaciach, na tej rodzinie chciałbym oprzeć naszą dzisiejszą uroczystość i to wystąpienie? Otóż takich Ulmów i takich samarytan w środowisku strażackim na przestrzeni 102 lat mieliśmy tysiące, jeśli nie dziesiątki tysięcy. To są bohaterowie naszych małych Ojczyzn. Ci, którzy swoimi czynami często narażali lub nadal narażają swoje życie aby bronić życia innych. Przykładem tego uszanowania ze strony Związku takich działaczy jest Krzyż Świętego Floriana. Obecnie tak, jak własne życie narażali Ulmowie, którzy nie zważali na zagrożenie ze strony gestapo, ze strony hitlerowskich najeźdźców, ale nieśli pomoc innemu człowiekowi, nie bacząc na ich poglądy, pochodzenie, religię tak jak robią to dzisiaj strażacy

samarytanie, Rycerze Świętego Floriana. Ale podobnie dziś, jak i przed tymi 80 laty w 1944 r. mamy do czynienia z tymi, którym ta działalność się nie podobała. Rodzina Ulmów nie zostałaby skatowana i zabita, gdyby nie postać granatowego policjanta, który zadenuncjował z uwagi na korzyści materialne, co dowodzą dzisiaj badania. Również dziś w tym środowisku strażackim mamy do czynienia z tymi, którzy starają się OSP brutalnie, partykularnie, traktować w sposób niegodny, nie patrząc na tą potrzebę serca, na tą piękną humanitarną służbę, którą niosą strażacy ochotnicy. Jako Związek dbamy o to aby wspierać strażaków ochotników, dbamy o to żeby 700-tyśięczna rzesza Rycerzy Floriana w Polsce była godnie i odpowiednio traktowana przez władze państwowe i ta właśnie funkcja rzecznicza jest kluczową rolą, kluczowym zadaniem Związku Ochotniczych Straży Pożarnych.

Korzystając z okazji, jako wiceprezes ZG ZOSP RP i jako strażak ochotnik, ale również jako prezes Związku Młodzieży Wiejskiej składam wielkie podziękowania dla Muzeum Historii Ruchu Ludowego z p. dyrektorem Januszem Gmitrukiem na czele wraz z całym zespołem naukowym i administracyjnym za piękne kultywowanie pamięci, chociażby nasze Analizy Strategiczne Florian 2050 zostały wydane dzięki pomocy Muzeum. Dziękuję także za to, że szuka powiązań i form współpracy ze środowiskiem lokalnym i między organizacjami aby podkreślić ich znaczenie.

I tak, kończąc i dziękując Państwu za współpracę jako historykom, kronikarzom, dokumentalistom historii kieruję to przesłanie, które Ojciec Święty Jan Paweł II w latach 90. podczas pielgrzymki w Drohiczyńce skierował do strażaków: „Druhowie strażacy pożary goście, ale ducha nie goście” .

Wszystkiego najlepszego! Niech żyje nam zjednoczony, zintegrowany i silny Związek Ochotniczych Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej!



Dr Paweł Gąsiorczyk

naczelnik Wydziału Dokumentacji Zbiorów
Centralnego Muzeum Pożarnictwa w Mysłowicach

Szanowne Druhny i Druhowie! Nie będę przemawiał długo. Korzystając z okazji, widząc bardzo dobrych, długoletnich znajomych chciałbym serdecznie tutaj nam wszystkim pogratulować 102-lecia, życzyć także kolejnych lat Związkowi i Straży Pożarnej aby Związek cały czas funkcjonował, działał i dbał o nasz kraj. Bardzo Państwu serdecznie dziękuję. W imieniu Centralnego Muzeum Pożarnictwa chciałbym w imieniu dyrektora podziękować za możliwość uczestniczenia w Komisji. Jej praca była bardzo owocna, zgromadziła ludzi zajmujących się kwestiami kulturalnymi, historycznymi w ZOSP RP. Dziękuję bardzo.

Prof. Stanisław Kunikowski
prezes Włocławskiego Towarzystwa Naukowego

odczytał list gratulacyjny w imieniu Zarządu Włocławskiego Towarzystwa Naukowego.



WŁOCŁAWSKIE TOWARZYSTWO NAUKOWE

87-800 Włocławek, pl. Wolności 20
tel. 690-314-184, www.wtnwloclawek.pl, e-mail: biuro@wtnwloclawek.pl

Rok założenia 1979 Organizacja Pożytku Publicznego KRS 0000010755

Pan
Waldemar Pawlak,
Prezes Zarządu Głównego
Ochotniczych Straży Pożarnych RP
WARSZAWA

Szanowny Panie Prezesie !

W imieniu Zarządu Włocławskiego Towarzystwa Naukowego składam na ręce Pana Prezesa serdeczne gratulacje dla całej społeczności Ochotniczych Straży Pożarnych w Polsce w związku z obchodami 102. rocznicy tej jednej z najstarszych organizacji w dziejach Rzeczypospolitej.

Bogactwo tradycji braci strażackich na ziemiach polskich jest nie do przecenienia. Od wielu pokoleń poszczególne organizacje strażackie kultywując naczelne hasło „W jedności siła” zyskały uznanie i zachwyt społeczeństwa polskiego niezależnie od miejsca zamieszkania, wieku, wykształcenia, bądź pochodzenia społecznego.

Słowa uznania należą się dla obecnych władz Związku, a także rzeszy działaczy i sympatyków za podejmowane działania na rzecz popularyzowania tradycji pożarniczych, za działalność ratowniczą, pracę z młodzieżą, działalność kulturalną, edukacyjną i naukową.

Do wyjątkowych tradycji należą działania na rzecz gromadzenia dokumentacji kronikarskiej, a także opieka nad muzeami i zbiorami tradycji pożarniczej w Polsce.

Niech Św. Florian zawsze chroni od nieszczęśliwych pożarów. Niech będzie patronem, opiekunem, a także spoiwem braterstwa i jedności wszystkich strażaków w Polsce.

Życzenia i gratulacje przekazuje także od Rektora i całej społeczności akademickiej Kujawskiej Szkoły Wyższej we Włocławku, której nasze Towarzystwo jest założycielem i organem prowadzącym.

Z poważaniem

PREZES
Włocławskiego Towarzystwa Naukowego

prof. ucz. dr hab. Stanisław Kunikowski



Nadbrygadier w st. spocz. **Marek Kowalski**
członek Prezydium ZG ZOSP RP

Szanowny Druhu Prezesie, Szanowni Państwo, podkreślaliśmy 102-lecie Związku oraz dorobek Ochotniczych Straży Pożarnych. I to jest piękna karta historii, ale nasz Związek również ma przyszłość. Mając swoje swoiste doświadczenie pomagaliśmy tworzyć system ratowniczo-gaśniczy na Wschodzie. Ale chciałem jeszcze, mówić o tym gen. Leśniakiewicz, wskazać taki parametr śmiertelności. W Europie na 100 tysięcy jest jedna osoba, na wschodzie 5. A my mamy piękne doświadczenie w zakresie transformacji ustawowej, łączenia zawodowego i jego ochotniczego ruchu na rzecz poprawy bezpieczeństwa. Od 2014 roku nastąpiła również dywersyfikacja środków z Unii Europejskiej poprzez Urzędy Marszałkowskie na rzecz ZOSP RP. To jest wartość, którą też należy przez Związek wykorzystać. To, co mówił druh prezes Pawlak, że jesteśmy wielką wartością w zakresie systemu bezpieczeństwa. I jeszcze jedna rzecz dla ZOSP RP, to, co się zbliża do nas nieuchronnie w najbliższym czasie, to zmiana klimatu. To na rzecz Polski, ZOSP RP weryfikował zapisy na rzecz zmiany klimatu. To my, to ta nasza organizacja w ramach Rady Basenu Morza Bałtyckiego weryfikowała

te zapisy, które potem się przełożą na dedykowane środki na rzecz poprawy bezpieczeństwa w naszym kraju. I na jedną rzecz chciałbym jeszcze zwrócić uwagę, że taki potencjał organizacyjny jest dzisiaj lekko pomijany, ale mam nadzieję, że Związek z tą swoją długoletnią tradycją w genach zapisaną na rzecz dzisiejszych członków i Związku, będzie dalej wielkim wkładem w nasze bezpieczeństwo.



Dr hab, Władysław Tabasz

wiceprzewodniczący Komisji ds. działalności naukowej, kulturalno-społecznej, dokumentacyjnej i historycznej przy ZG ZOSP RP

Szanowni, dostojni Państwo,

świętujemy moment zjednoczenia i jego rocznicy. Ale tych zjednoczeń w ruchu strażackim cichych, ale bardzo twórczych było wiele. Bo co okres historyczny, co zakręt polityczny to Związek musi pewne kwestie regulować, jednoczyć – wspominał o tym prezes Waldemar Pawlak. Kiedyś na międzynarodowej konferencji w Chorwacji, przedstawiciel Związku Niemieckiego mówi „a u nas w prowincji naszej Poznańskiej” i zorientował się, że Polak jest w grupie. Popatrzył na mnie, skończył przemowę i mówi: Czy to cię nie obraża? Ja mówię, że mnie to nie obraża. To jest fakt historyczny, że była niemiecka prowincja, ale spróbuję się odwdziżyć. Kiedy przyszedł czas na mnie, powiedziałem, że nie wiem czy cię to obraża, ale w każdej tradycji, remizie strażackiej w okresie okupacji hitlerowskiej była komórka organizacji podziemnej. Pokiwał głową, podał rękę. Taki jest fakt. Kiedy po wojnie zamieniono miejsca ludziom, a ja pochodzę z Podkarpacia i wiem co mówię, zamieniono tych tam, na to miejsce tych to trzeba było tej cichej roboty

związkowej i znowu zjednoczeniowej, żeby na terenie gdzie przesiedlono miejscową ludność odtworzyć jednostki straży pożarnej. A przypominę, że do 1949–1950 roku na Podkarpaciu w Bieszczadach, szalały pożary z podpaień. Nie ukrywajmy, że z różnych grup interesów etnicznych. Ale to nie tylko na Podkarpaciu. Jestem w Koszalinie. Strażacy mówią: przyszlismy tu spod Krystynopola ze swoją datą, ze swoim sztandarem, na którym jest XIX wiek. Tutaj zakładamy, jest 1946 rok, jest druga data, a na strażnicy 1887 rok. Jak z tym sobie poradzić? Przyjąć do wiadomości i zjednoczyć. Tak było w poznańskim, tak było w zachodniopomorskim, w koszalińskim (mówię wg starej nomenklatury). I tej roboty zjednoczeniowej mamy sporo. Czynnikiem zjednoczeniowym naszego Związku, jest to o czym mówili panowie generałowie, bo nasi koledzy druhowie z Ukrainy mówią, no przecież to potraficie to, pomóżcie, pokażcie jak to się robi. I ta działalność zjednoczeniowa będzie trwać, tkwić ilekroć będzie taka potrzeba. To nie jest moja deklaracja, bo nic mi do tej deklaracji. Ja jestem tylko wykonawcą. Jednym z wielu, ale śmiem twierdzić, że tak będzie. Prawda Druhu Prezesie? Będziemy wszędzie tam, gdzie trzeba będzie tę zjednoczeniową kwestię ze względu na datę główną podjąć. Bardzo dziękuję.



Dr hab. Piotr Gołdyn

W jedności siła. To jest ważna kwestia. Ale odniosę się też do kwestii naukowych, jako że jestem naukowcem. Jak już powiedziałem wcześniej, na Komisji, wnioskowałem o to, abyśmy też przyjrzeni się pewnym syntezom dziejów w Związku i poszczególnych straży pożarnych, ale nie tylko. Bo mamy dużo publikacji stworzonych o strażach pożarnych wydawanych z okazji jubileuszu np. 75, 100, 120-lecia itd. Natomiast ważne by było, abyśmy się pochyłili nad ludźmi, nad środowiskami, nad grupami społecznymi, które te straże tworzyły, kształtowały, zakładały to co mówiłem wcześniej: duchowieństwo, ziemiaństwo, nauczyciele, chłopci. Oni wszyscy angażowali się w to, aby te straże powstawały a mało o tym wiemy. Oni wszyscy się pojawiają tam wybiórczo. I jeszcze jeden postulat. Z tego, co pamiętam to mój przedmówca napisał taką dobrą książkę o strażach pożarnych w Generalnym Gubernatorstwie. Ale ja jestem posiadaczem kilkunastu fotografii dotyczących straży pożarnych w Kraju Warty, gdzie strażacy zdominowani przez Niemców służyli w niemieckich mundurach. A na ten temat oprócz informacji, że były te straże pożarne nic więcej nie wiemy, a to jest taki obszar badawczy straży pożarnych, które trzeba zbadać.



Marian Chmielewski

wiceprzewodniczący Komisji ds. działalności naukowej, kulturalno-społecznej, dokumentacyjnej i historycznej przy ZG ZOSP RP

Szanowni Państwo,

102 lata jest to wydawałoby się długi okres czasu, ale jak popatrzymy na działalność orkiestr, to na dzień dzisiejszy mamy takich 100-latek dość dużo, które pielęgnują tę tradycję z dawnych czasów, kontynuują tę działalność i to, co zostało kiedyś związane tradycją, z wielką odpowiedzialnością. Prowadzą tę działalność muzyczną, by kontynuować i to jest wielkim zaszczytem dla danej miejscowości, dla tych wszystkich mieszkańców. U nas jakby orkiestra się rozpadła to by było nie wiadomo co. Powiem, jak kiedyś druh Prezes Pawlak zawsze przypominał o wypowiedzi takiej jednej dziewczynki: „a co to u Was jak jest orkiestra, jak wy ją postrzegacie?”. To jest nasze okno na świat. Rzeczywiście tę działalność orkiestr w danej miejscowości to jest, powiem wzniosłe, to jest Filharmonia Narodowa, w danej miejscowości gdzie dziecko przychodzi i spotyka się z żywą muzyką, gdzie w szkole uczą nauczyciele kto to był, słuchają jakieś nagrania. Ale tu jest żywa muzyka. I na dzień dzisiejszy mamy

wspaniałych muzyków, którzy wywodzą się właśnie z orkiestr OSP. Grają dzisiaj w Filharmoniach, grają dzisiaj w Operach. Wojsko zatrudnia potężną ilość muzyków, którzy właśnie pobierali pierwsze nauki właśnie w orkiestrach OSP. Nie tylko. Mamy również za granicą wielu wykonawców, którzy właśnie wywodzą się z OSP. To jest potęga i to przede wszystkim na terenach wiejskich. Gdzie to dziecko może nauczyć się muzykowania, kiedy do jakiegoś tam większego miasta, tam gdzie jest szkoła muzyczna jest 20, 30 kilometrów. Nie jest w stanie rodzic zabezpieczyć takiej możliwości. A tu przychodzi, uczy się i mamy wielkie osiągnięcia w tej materii, bo dzieci są naprawdę zdolne. Z terenów wiejskich dzieci i młodzież są naprawdę pracowici. Jeśli otrzymują instrument muzyczny, to go szanują. W tych orkiestrach, na dzień dzisiejszy powyżej 700, większość stanowi młodzież. Z szacunkiem zawsze podchodzę kiedy przeglądamy te orkiestry na konkursach, że to w tej miejscowości zrodziła się taka piękna orkiestra i nie ma to, że oni tam z jakimś tam przymusem, ochoczo przyjeżdżają i przedstawiają swoje możliwości jakie uzyskali tam, powiedzmy przez rok czy dwa, czy trzy. Jest to wielki sukces OSP. Obyśmy to w dalszym ciągu pielęnowali i tu wielkie słowa uznania dla naszego druha Prezesa, bo w początkowym okresie, kiedy ja rozpocząłem działalność w Zarządzie Głównym druha Prezes udzielał nam wszelkiego błogosławieństwa, jeździł z nami na różne koncerty co było wielkim zaskoczeniem dla takiej młodzieży. Prezes przyjechał, zdjęcie mamy. Jak oni się tym cieszyli. Druha Prezesie to było dla nas wielkie słowo do tego żeby dalej pracować i funkcjonować. I na dzień dzisiejszy, no COVID-19 nam trochę przeszkodził, ale myślę że to rok jeszcze i będziemy na tej samej pozycji, która była przed laty. Dziękuję za możliwość wystąpienia.



Zbigniew Gołębek

członek Prezydium ZG ZOSP RP

Druhu Prezesie, Druhny i Druhowie, Szanowni Państwo!

Mam honor i zaszczyt jako I wiceprezes Mazowsza, ale również jako członek Prezydium Zarządu Głównego ZOSP RP, wiceprezes Zarządu Głównego Związku Kombatantów Rzeczypospolitej Polskiej byłych Więźniów Politycznych, jednocześnie wiceprezes w Radomiu, przekazać serdeczne gratulacje dla trzech tenorów organizatorów i wszystkich, którzy do tej pory zabierali głos, podpisują się pod tym. Są to mądre myśli, a mądre myśli zawsze są potrzebne. Chciałbym podziękować za całokształt druhowi prezesowi Waldemarowi Pawlakowi, gen. Wiesławowi Leśniakiewiczowi i Markowi Kowalskiemu, dyrektorowi Muzeum, który po raz kolejny wnosi wkład również w nasz dorobek ruchu strażackiego. Strażacka służba jest ważna i potrzebna, zauważalna, okresowo doceniana choć przez niektórych werbalnie. To prawdą jest, że najpierw nam zabrano pieniądze, a później dawano tak jakby swoje pieniądze przekazywali i gdyby nie profesjonalna współpraca z Państwową Strażą Pożarną, ale głównie z władzami samorządowymi województwa mazowieckiego,

skąd otrzymujemy duże środki finansowe dla OSP w ramach wsparcia i bezpośrednio jako zadanie własne Gminy, też jest realizowane w większości gmin wzorcowo, to nie byłibyśmy tą potęgą jaką jesteśmy. W ciągu kilku, kilkunastu minut jesteśmy gotowi udzielić skutecznej akcji ratowniczej. Działalność ratownicza dla nas jest najważniejsza, ale równie ważna jest działalność profilaktyczna, prewencyjna, środowiskowa, ta która integruje ludzi, a również to, co jest potrzebne na co dzień każdemu człowiekowi. Działalność kulturalno-oświatowa, kontakt z muzyką to pozwala również odpocząć od szarej codzienności, spojrzeć troszeczkę z innej perspektywy. Wszystkie formy, które do tej pory sprawdzały się są kontynuowane i również opisywane. Kto chce może skorzystać również z tej wiedzy. Ale nie byłibyśmy tak dobrzy gdybyśmy nie mieli naszego doświadczenia i integrującego się środowiska nie przenosili do innych środowisk. I często okazuje się, że oczekują te środowiska starszych. Kluby senioralne oczekują na to, że również my będziemy się włączać. Chciałem powiedzieć, że współkieruję Związkiem Kombatantów RP i byłych Więźniów Politycznych. Druh Adam Nowak jest prezesem struktur krajowych Ogólnopolskiego Związku Żołnierzy Batalionów Chłopskich i wiemy najlepiej również jak każda pomoc jest odbierana. Ale przede wszystkim byśmy pielęgnowali chlubną tradycję oręża polskiego. Łączą nas: wspólnota celów, chlubna tradycja, pamięć, tożsamość wartości. Wartość, o której była mowa wypisana jest na sztandarach „Bogu na chwałę, ludziom na pożytek”, ale również „W jedności siła”, „Jeden za wszystkich, wszyscy za jednego” głównie w okresie trudnym, w okresie zaborów i wojen. To musimy również też uważać gdy organizowane są uroczystości, różne imprezy strażackie byśmy przestrzegali ceremoniału strażackiego i również częściej omawiali, żeby dobrze zaprezentować się od strony również wyszkolenia bo podstawą prawdziwą funkcjonowania jest misja i wizja. Misja niesienia pomocy wszystkim potrzebującym, wizja nowoczesnej formacji dobrze wyszkolonej i wyposażonej. Dysponujemy potencjałem, dysponujemy również różnymi środkami ale to, co czyni kierownictwo naszego Związku na czele z prezesem Waldemarem Pawlakiem, dyrektorem Grzegorzem Szyszko, doktorem Marianem Zalewskim, dyrektorem Januszem Gmitrukiem jest wartością dodaną i to dodaje również skrzydeł. Chciałbym

pogratulować dokonań, ale również dobrze zorganizowanej tej konferencji i życzyć weny twórczej na przyszłość, zdrowia i szczęścia rodzinnego, wszelkiej pomyślności w każdym wymiarze życia i również rozwoju dynamicznego Mazowsza, naszej całej Rzeczypospolitej, wszystkim kłaniam się jak potrafię i dziękuję.



Dr Mateusz Ratyński

Kierownik działu naukowo-badawczego

Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego w Warszawie

Dzień dobry Państwu!

Nasza działalność w Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego jest związana z historią ruchu strażackiego. We wcześniejszych wypowiedziach wspomniano, że perspektywa biograficzna jest ważna. W tym miejscu, chciałbym pogratulować panu doktorowi Marianowi Zalewskiemu, który jest redaktorem „Słownika biograficznego działaczy strażackich”. To bardzo cenna publikacja. Przygotowują ją lokalni historycy, historycy, profesorowie, doktorowie, ale także osoby, które w jakiś sposób chcą upamiętnić swoich przyjaciół, bądź przodków z regionów. Przykładem takich działań jest napisanie przeze mnie hasła do tego słownika o Maksymilianie Włodarczyku, który był szefem Straży Pożarnej w Czarnkowie w okresie II Rzeczypospolitej i chwilę po II wojnie światowej. To hasło stało się załącznikiem mojej publikacji pt. „Maksymilian Włodarczak – działacz strażacki, powstaniec wielkopolski z Czarnkowa”. Mówię o tym nie tylko dlatego, że to jest moja publikacja, ale dlatego, że w tej postaci mieści się całe spektrum działalności strażaków. On był komendantem Straży Pożarnej w Czarnkowie

w II Rzeczypospolitej i po wojnie przez chwilę, był powstańcem wielkopolskim i jednym z dowódców Powstania Wielkopolskiego na Ziemi Czarnkowskiej, był również powstańcem warszawskim, żołnierzem Armii Krajowej. Tak właśnie działali strażacy w tych trudnych czasach I połowy XX wieku. Myślę, że warto i chciałem Państwu zasygnalizować tę publikację. Dodam, że cieszę się niezmiernie, że w następnym roku w Czarnkowie otworzymy tablicę ku czci Maksymiliana Włodarczaka wspólnie z władzami miasta. Mam nadzieję, że Związek będzie w tym uczestniczył.

Bardzo dziękuję.



Prof. Romuald Turkowski

Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego w Warszawie

Po wysłuchaniu tylu wspaniałych wypowiedzi chciałem tutaj nawiązać do wypowiedzi Prezesa Zarządu Głównego ZOSP RP p. Waldemara Pawlaka, który, i inni, w paru głosach, mówili o bardzo trudnym okresie działalności OSP, czasach tuż powojennych i w czasach tzw. utrwalania władzy ludowej, a potem w epoce stalinowskiej. Wynika to trochę z moich badań, które przez wiele lat prowadziłem, oczywiście w zakresie historii społeczno-politycznej wsi i ruchu ludowego. Oczywiście, bez ruchu strażackiego te badania byłyby niepełne. W jakimś sensie tutaj zostałem zainspirowany przez mojego mistrza, nieżyjącego już niestety od wielu lat, prof. Józefa Ryszarda Szaflika, który jak pamiętam na seminarium magisterskim, doktorskim zawsze o strażach pożarnych pamiętał. Zresztą, jest autorem świetnej monografii, również prac doktorskich poświęconych OSP. Tutaj mój kolega i przyjaciel druh Władek Świątkowski z Olsztyna jest tego najlepszym przykładem. Nie była to jedyna tego typu praca. Na moim seminarium co najmniej kilkanaście prac magisterskich powstało właśnie o OSP.

Proszę Państwa, tutaj druh Prezes Waldemar Pawlak wspominał o Bolesławie Chomiczu. Właśnie w tym trudnym okresie tworzenia się władzy ludowej druh podjął działania, został Prezesem bardzo krótko. Jeżeli chodzi o sam rozwój organizacyjny straży w tym okresie one były też zwykle dynamiczne. Tak, jak tutaj też Państwo i druhowie mówili. Dziś 700 tysięcy jednostek to w latach 40. było ich ponad 12 tysięcy. A jeżeli chodzi o szeregi strażackie to tutaj dane są od 350 do 400 tysięcy. Należy powiedzieć, o czym wielokrotnie wspominaliście Państwo: trwał taki okres do 1949 roku, powiedzmy takiego oporu wewnętrznego, ale i naporu ze strony nowego systemu. I właśnie ok. 1949 roku opór jak gdyby pękł. Symbolem oczywiście jest zmiana symboliki strażackiej. Wielokrotnie Państwo mówiliście i przywoływaliście to piękne hasło obowiązujące do dzisiaj: „Bogu na chwałę, bliźniemu na ratunek” komunistów dość to raziło. Od 1947-48 roku zaczął doskwierać im po raz kolejny, prześladowany Św. Florian, który przecież jest patronem strażackim. Na przełomie lat 1949/1950, co odnotowano w archiwach, doszło do zdejmowania figurek Św. Floriana, które przecież zazwyczaj były przy strażakach. Dochodziło też do skandalicznych czasem wydarzeń, do strzelania ubowców do tych figurek. Wstrząsające to rzeczy, ale tak rzeczywiście było.

Niestety w 1949 roku został zlikwidowany Zarząd Główny, straże zostały podporządkowane państwowym czynnikom, czyli upaństwowione, o czym tutaj Państwo też mówili. Jak pamiętam, przełom lat 1950/1960, czyli już po okresie stalinowskim, zachowano tego ducha strażackiego i w roku 1956 zezwolono na autonomię OSP, powstał Tymczasowy Zarząd Główny. W 1959 roku odbył się pierwszy Zjazd OSP i w tej strukturze już realnego socjalizmu Ochotnicze Straże Pożarne spełniały swoją rolę.

Jak Państwo mówiliście o działalności związanej z kulturalno-oświatową, w jakimś stopniu również z religijną, ja wychowany w środowisku wiejskim, zawsze mam przed oczami grób Chrystusa, przy którym strażacy stali, czy Boże Ciało czy różnego innego rodzaju imprezy. Tu przed chwilą tak pięknie mówił kolega o orkiestrach strażackich.

Mam jeszcze jedną taką refleksję. Ja, wiejskie dziecko lat 60. po raz pierwszy z filmem zetknąłem się w remizie strażackiej, gdzie była sala przystosowana do

projekcji filmowych i tam oglądałem np. „Krzyżaków” i jeszcze parę innych filmów, co niezwykle wbiło się w moją pamięć. To rzeczywiście taki kulturalno-twórczy wkład cywilizacyjny widoczny jest po dzień dzisiejszy. Powiem tak, proszę Państwa, mieszkam teraz na wsi, wracam do korzeni na Ziemi Łowickiej, gdzie w zasadzie w każdej wsi jest OSP, a w mojej wiosce niewielkiej (wieś Borowiny) to w okolicach Skierniewic, również jest niewielka jednostka OSP, która jest bardzo widoczna, bardzo czynna szczególnie w ochronie pożarowej, w zabezpieczeniu dróg, sportu bo tam odbywa się wyścig na 10 kilometrów, któremu patronują strażacy.

Proszę Państwa to taka refleksja badacza i historyka, jak również mieszkańca wsi i człowieka, który na bieżąco OSP obserwował w swojej wsi, jak i w tej której aktualnie mieszka. Dziękuję uprzejmie.



Dr Marian Zalewski

wiceprzewodniczący Komisji ds. działalności naukowej, kulturalno-społecznej, dokumentacyjnej i historycznej przy ZG ZOSP RP

Szanowny Prezesie, Szanowni Goście!

Powoli zbliżamy się do końca naszego spotkania, które może stanie się pewną tradycją. To, co druh Prezes powiedział jest niezwykle cenne i wynika z naszych wydawnictw – Analiz Strategicznych Florian 2050 (tom 1–5). Gdy patrzymy na ważne zdarzenia historii to może tego nie dostrzegamy i tu jest duże zaangażowanie i praca historyków, ale okazuje się, że newralgiczne miejsce tam zajmowali strażacy, oni budowali te wspólnotę, wspólnotę narodową, wspólnotę swojej miejscowości, wspólnotę wsi. Koleżanka Zofia Kaczor-Jędrzycka, która przez lata kierowała Towarzystwem Uniwersytetów Ludowych, powiedziała, że w XIX, XX wieku i dziś, Ochotnicze Straże Pożarne to są swoiste Uniwersytety Ludowe budujące naszą formację. Może trzeba żeby jeszcze bardziej one miały większy wpływ na rzeczywistość. Tytułem przykładu: w XIX wieku Józef Wojdacki przedstawiony w Słowniku biograficznym polskich strażaków tom 1 brał udział w kilkunastu bitwach powstania 1863 roku. Walczył,

ale później gdy powstanie upadło, to właśnie on zakładał Ochotnicze Straże Pożarne. Można powiedzieć to samo o Tuliszkowskim, który rozbrajał Niemców w 1918 roku, o Chomiczu i całej jego strażackiej armii. Tak bowiem można powiedzieć o tych kilkudziesięciu tysiącach ochotników którzy walczyli w 1920 roku z bolszewikami. W filmie, który dzisiaj wyświetliliśmy przed posiedzeniem Komisji pokazaliśmy plakaty i klimat tamtych lat. Ten film będzie za kilka dni w internecie. Proszę go obejrzeć. Ale kto w 1921 roku stał na czele Rządu Obrony Narodowej? Był nim Wincenty Witos założyciel OSP w Wierzchosławicach. Gdy później patrzymy na ścieżki życia liderów strażackich lat wojny to wtedy okaże się, że wielu oddało życie na Ołtarzu Ojczyzny. Jeden z liderów, Józef Szymon Klarnier założyciel i naczelnik OSP w Krzu, pow. lubelski, członek władz Związku Straży Pożarnych RP zginął zamordowany przez NKWD w Katyniu. Inny wybitny strażak o którym to w Muzeum Polskiego Ruchu Ludowego należy wspomnieć – Aleksander Niedbalski. Był przed II Wojną Światową wybitnym działaczem Związku Młodzieży Wiejskiej; strażak, ludowiec, parlamentarzysta. Został zamordowany w Oświęcimiu. Jerzy Broński – po II wojnie światowej, już za systemu socjalistycznego, w 1948 roku skazany na karę śmierci i wyrok wykonano. Też strażak. Po latach zrehabilitowany. Ale gdy powiemy, że to strażacy budują wspólnotę i są najważniejsi, to spójrzmy na ostatnie 30 lat. Jak zaznaczył druha Waldemar Pawlak, weszliśmy do NATO, które gwarantuje nasze bezpieczeństwo, weszliśmy do Unii Europejskiej, która z drugiej strony gwarantuje nam bezpieczeństwo rozwoju i ten oddech wolności o który przez pokolenia walczyliśmy. I w tym czasie kto jest Prezesem Związku OSP, będąc jednocześnie dwa razy premierem kraju? Druha Waldemar Pawlak. To jest istota ruchu strażackiego, że my gdzie jesteśmy, gdzie byliśmy przez pokolenia jesteśmy tożsamością naszej Ojczyzny. Oddając nierzadko swoje życie na Ołtarzu Ojczyzny. Szanowni Państwo, chciałbym bardzo serdecznie wszystkim podziękować za to, że zaszczyciliście swą obecnością i przyszliście na to ważne spotkanie. Druha przewodniczący naszej Komisji – Edward Siarka upoważnił mnie do przekazania pozdrowień dla Państwa. Nie mógł uczestniczyć w naszym spotkaniu z racji spraw zawodowych, którymi się zajmuje. Myślę, jeśli Janusz się zgodzi, to spotkamy się za rok na 103. rocznicy powstania Związku. Bardzo dziękuję.

Dr Janusz Gmitruk

Tak, proszę Państwa zapraszamy Was za rok.

Uroczystości zakończył koncert muzyczny występem Leo Kunickiego i Zespołu Tańca Historycznego „CHOREA ANTIQUA”



Historia ruchu strażackiego w obiektywie



Wincenty
Dołęga-Eminowicz
(1832-1906)



Franciszek Trzeciecki
(1807-1875)



Alfred Zgórski
(1848-1916)



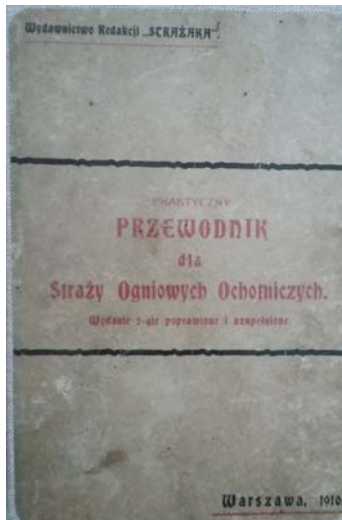
Henryk Karol Rewakowicz
(1837-1907)



Strażacy z Przeworska, 1896 r.



Straż Ogniowa Ochotnicza w Kołbieli na tle remizy, 1907 r.



Obchody 500-lecia bitwy pod Grunwaldem, Nowy Targ, 1910 r.



OSP Brześć Kujawski, 1913 r.



Jeden z pododdziałów włocławskich strażaków w okresie sprzed I wojny światowej



Ćwiczenia krakowskiej straży
pożarnej



Orkiestra OSP Ciechanów, 1915 r.



Panecki Bolesław | Respondek Ignacy | Gęgotka Chaim | Dybalski Feliks | Gorecki Stanisław | Głębiński Paweł | Kępczyński Antoni | Sępniewski Jan | Bieniek Feliks | Rola Klemens | Pańciczek Stanisław | Pajurek Jan | Kędziński Stanisław | Korzeniowski Al. | Dupera Stanisław | Marzeciewicz Fr. | Guz Roman | Ginalski Bł.
 Marzeciewicz Wincenty | Guz Piotr | Panecki Ignacy | Dupera Jan | Kutewski Aleksander | Kuznik Władysław | Najmark Moszek | Goszczyński Zygmunt | ks. Siennicki Stanisław | Traczyński Michał | Bolesławski Józef | Biczek Bronisław | Okoni Adam | Guz Ignacy
 Żankowski Julian | Głębiński Mieczysław | Karas Teofil | Boruch Lejba | Marzeciewicz Franciszek | Mikolajczyk Władysław | Koter Antoni | Okoni Wawrzyniec | Sadurski Franciszek | Wolk-Laniewski Antoni | Szeleciak Edward | Dobrowolski Wacł. | Macewicz Aleksander | Kluczyński Michał | Gorecki Piotr | Szeleciak Michał
 Guz Wincenty | Koter Jan | Pajurek Władysław | Kuszyk Wacław | Okoni Józef | Dobryński Władysław | Ginalski Piotr | Wiejak Leon | Cybulski Józef | Kutewski Antoni | Ginalski Władysław

OCHOTNICZA STRAŻ POŻARNA W KUROWIE - 1912 r.



Uczestnicy I Ogólnokrajowego Zjazdu Straży Ogniwych Królestwa Polskiego w Warszawie, 8-10.09.1916 r.





Bolesław Chomicz z rodziną



Dwumiesięczne, wiosenne kursy pożarnicze, Warszawa 1917 r. Na fotografii m. in. Chomicz, Tuliszkowski, Waligóra.





Klemens Matusiak
(1881-1963)



Józef Hłasko
(1863-1922)



Jakub Kon (1869-1938)



Alfred Grohman
(1874-1934)



Liczne orkiestry na czele poszczególnych zastępów podczas pierwszego Ogólnopolskiego Zjazdu Straży Pożarnych RP



Bolesław Chomicz
(1878-1959)



Józef Tuliszkowski
(1867-1939)



Gen. Stanisław Taczak
(1874- 1960)



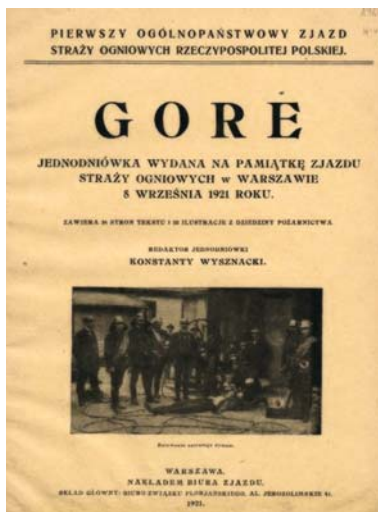
Wincenty Witos
(1874-1945)



Wręczenie Naczelnikowi Państwa Józefowi Piłsudskiemu adresu z wyrazami hołdu przez prezesa Komitetu Zjazdowego Bolesława Chomicza, 8 wrzesień 1921 r. Wśród pocztów sztandarowych poczet z OSP Kramsk (pierwszy z prawej). Zdjęcie ze zbiorów Izby Pamięci OSP Kramsk



Uczestnicy zjazdu na punkcie zbornym przed wyruszeniem do katedry, 8.09 1921 r.



Organizatorzy I Ogólnopolskiego Zjazdu Straży Pożarnych RP w Warszawie, 8-9.09. 1921 r.



Prezydium I Ogólnopolskiego Zjazdu Straży Pożarnych RP w Warszawie, 8-9.09. 1921 r.



Poświęcenie remizy OSP Tłokinia, 1938 r.





Emil Balcer (1863-1941)

TYLKO STRAŻ NAS OBRONI

1937

PRZED POŻARAMI

1937

POWODZIAMI

I INNYMI KLĘSKAMI

KRAJE		LICE		MIEJSCA	
ALBANIA
ANDORA
ARGENTYNA
AUSTRIA
BELGIA
BULGARIA
CZECHOSŁOWACJA
DANIA
FRANCJA
GRACJA
...





Ojciec Maksymilian Maria Kolbe ze strażakami OSP Niepokalanów



Stanisław Gieysztor (1891-1940)



Ignacy Dominik Mąkowski
(1874-1939)



Alfred Ludwik Delong
(1902-1939)



Delegaci strażactwa polskiego składający votum podczas pielgrzymki na Jasną Górę, 18.06.1939 r.



Jerzy Lgocki (1893-1945)



Szymon Jaroszyński
(1890-1942)



ks. Marcin Szkopowski
(1870-1944)



Stanisław Warakomski
(1898-1943),



Józef Szymon Klarner
(1890-1940)



Aleksander Serwacy
Niedbalski (1895-1941)

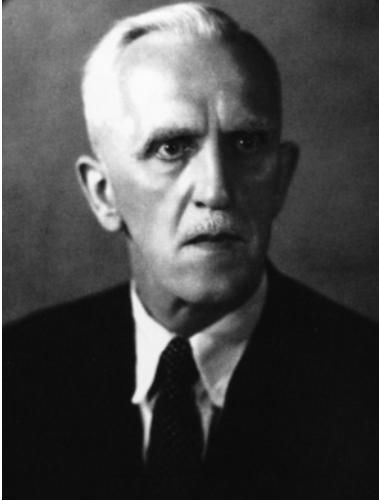


Klemens Jerka
(1896-1945).





Spotkanie inspektorów wojewódzkich, z udziałem prezesa Zarządu Przymusowego ZSP RP Bolesława Chomicza, w Wojewódzkim Ośrodku Wyszkożenia Pożarniczego w Kozuszkach, 7.04.1946 r.



Wilhelm Garnarczyk (1893-1972)



Józef Mikuła (1896-1985)



Stanisław Pągowski (1900-1985)

PRZEGLĄD **XXV**
ROK WYDAWNICTWA

pożarniczy

ORGAN ZWIĄZKU STRAŻY POŻARNYCH R. P.

Cena 20 zł **Warszawa – Lipiec 1947** **Nr 4**

Komitet Redakcyjny: B. Chomlcz, inż. St. Czernielewski, W. Garnarczyk, M. Kaczanowski, S. Pągowski, J. Piębski

SPOŁECZNE OBLICZE OCHOTNICZEJ STRAŻY POŻARNEJ


Choć walne zgromadzenia odbywają się corocznie, nie wszyscy jednak ich uczestnicy a członkowie zrzeszenia zdają sobie dokład-

rewizyjną przypada przed społeczeństwem miejscowym ogólna odpowiedzialność za pomyślność i rozwój placówki obywatelskiej.

zie bowiem przeciwnym placówka ta nigdy nie pozyska sympatii ogółu otaczającego, lecz stanie się pełną wirów wzajemnych, zarzu-

**ZWIĄZEK OCHOTNICZYCH
STRAŻY POŻARNYCH**

**NAJTRUDNIEJSZE
CZASY**
wspomnienia
z lat 1939 - 1945





OSP Kiejkuty, woj. warmińsko-mazurskie, 1947 r.



Strażacy z OSP Mirocin Górny, woj. lubuskie w drodze do pożaru, 1958 r.



Strażacy z Sierzchowa na powitanii biskupa w Rajsku w 1959 roku



Poświęcenie remizy OSP Borów, 1966 r.

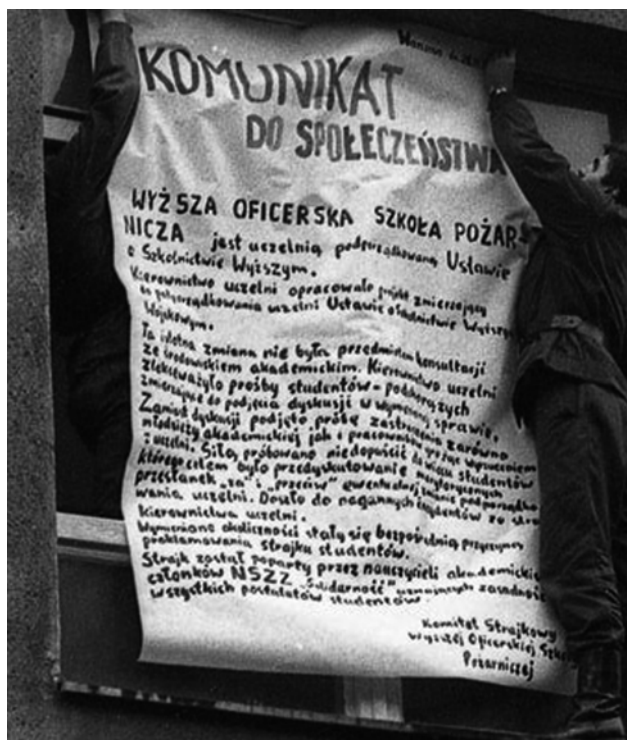


Władysław Piławski
(1913-2017)



Pożar rafinerii ropy naftowej w Czechowicach-Dziedzicach, 1971 r.





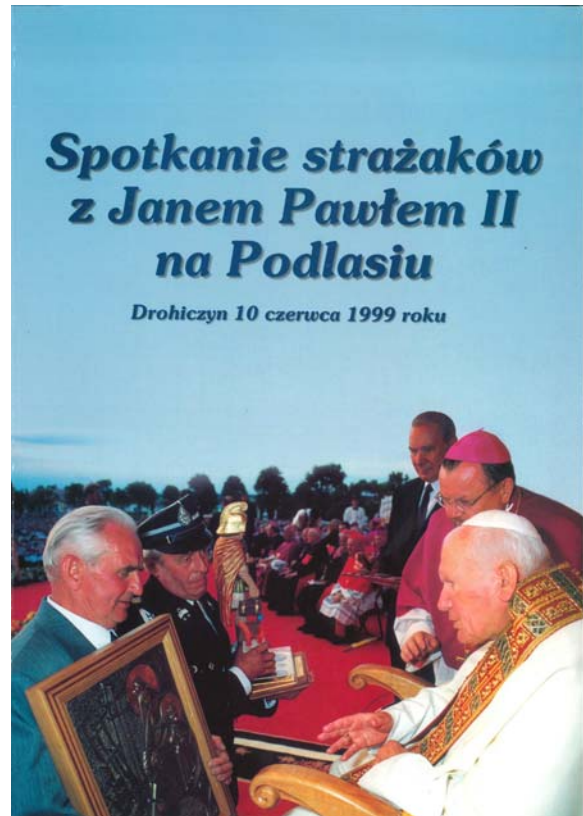
Strajk w Wyższej Oficerskiej Szkole Pożarnictwa w Warszawie, 1981 r.



Uroczystości z okazji 30. rocznicy strajku w Wyższej Oficerskiej Szkole Pożarnictwa, Warszawa, 2.12.2011 r.



Pielgrzymka Ojca Świętego Jana Pawła II do Polski, Drohiczyn, 10.06.1999 r.





Pielgrzymka Ojca Świętego Jana Pawła II do Polski, Wadowice, 16.06.1999 r.



Pielgrzymka Ojca Świętego Jana Pawła II do Polski, spotkanie ze strażakami z OSP Niepokalanów, 18.06.1983 r.



Ogólnopolski Zlot Chórów i Orkiestr w Licheniu. Koncert 19.05.2005 r.



VII Pielgrzymka Strażaków na Jasną Górę. Przemawia prezes ZG ZOSP RP Waldemar Pawlak, 26.04.2015



VII Pielgrzymka Strażaków na Jasną Górę, 26.04.2015 r.





VIII Pielgrzymka Strażaków na Jasną Górę, 27.05.2023 r.







Orkiestra OSP Nadarzyn, woj. mazowieckie



Orkiestra Dęta OSP Lubartów, woj. lubelskie



Młodzieżowa Orkiestra Dęta OSP Krasocin, woj. świętokrzyskie



Młodzieżowa Orkiestra Dęta OSP Suchowola, woj. podlaskie



**XXV
Ogólnopolski
Festiwal
Orkiestr Ochotniczych
Straży Pożarnych**

Białystok, 29-30 czerwca 2019 r.

29.06 - sobota
09:00 – Koncerty łódzkie
10:00 – Konkursy Orkiestr Ochotniczych Straży Pożarnych
14:00 – Otwarcie festiwalu
17:00 – Ceremonia otwarcia Festiwalu
19:00 – Konkursy Orkiestr Ochotniczych Straży Pożarnych – Orkiestry Dypl.
20:00 – ODP – Nadzwyczajny Konkurs Orkiestr Ochotniczych Straży Pożarnych

30.06 - niedziela
11:00 – Dyskusja panelowa merytoryczna
15:00 – Konkursy Orkiestr Ochotniczych Straży Pożarnych – Orkiestry Dypl. – Konkursy Orkiestr Ochotniczych Straży Pożarnych

PARTNERSTWA STRONICOWE





WYSTĘP WOLNY









Uczestnicy obchodów 125-lecia „Strażaka”, Warszawa, 20.06.2007 r.



100-lecie powstania Związku Floriańskiego, Warszawa, 3.06.2016 r.



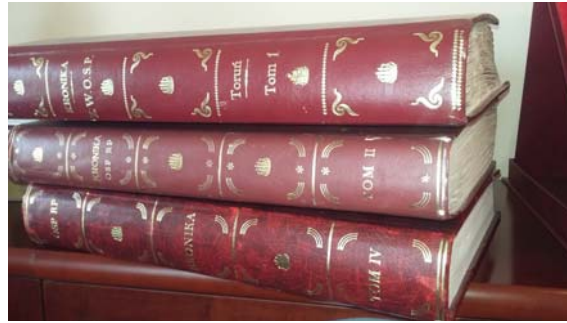
Konferencja „Ochotnicze straże pożarne w samorządnej Polsce”, Warszawa, 3.04.2017 r.





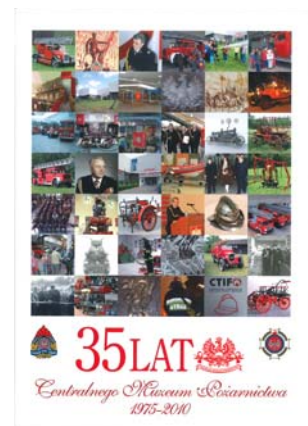
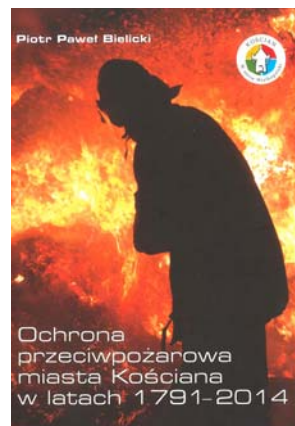
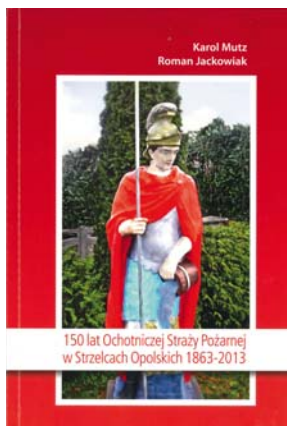
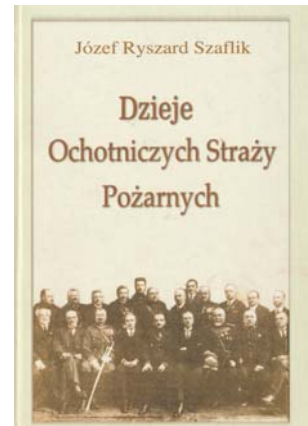
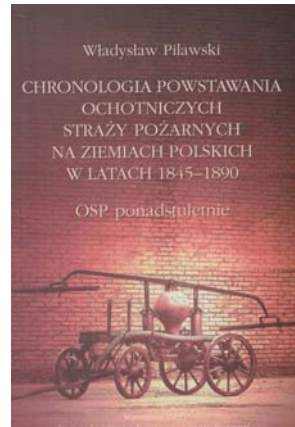














Spotkanie prezydentów europejskich związków strażackich, Welzow w Niemczech, 15-16.09.2023 r.



Spotkanie kronikarzy i historyków woj. lubelskiego, Kraśnik, 22.09.2023 r.



ISBN 978-83-943918-2-9
ISBN 978-83-7901-454-5